

# SZTANDAR MŁODYCH

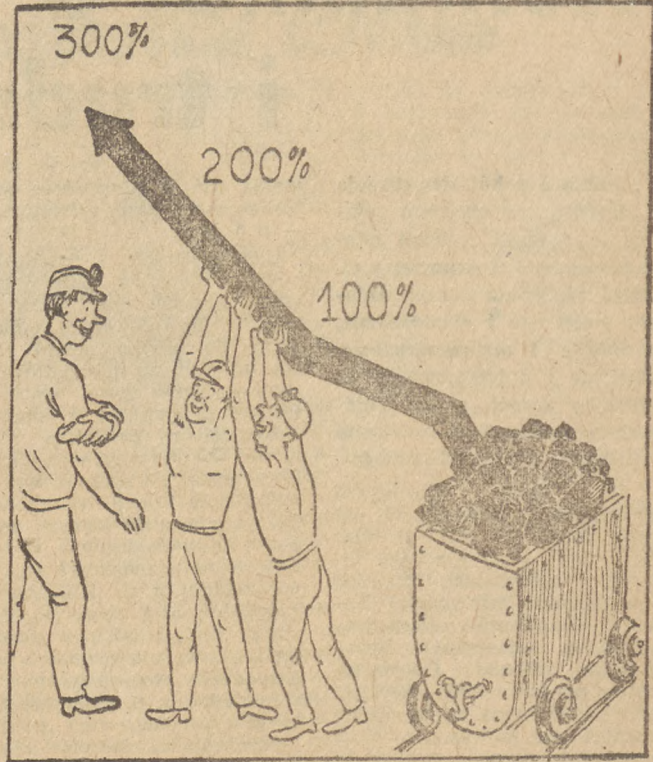
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

## Zainteresowaniem całego społeczeństwa cieszą się wystawy obrazujące życie i dzieła Włodzimierza Lenina

Staraniem kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowane zostały w okresie „Dni Leninowskich” liczne wystawy, obrazujące życie i dzieła wielkiego twórcy partii bolszewickiej — Włodzimierza Iłjicza Lenina oraz prace wielkiego kontynuatora Jego dzieła Józefa Stalina.

Ogromne zainteresowanie młodzieżą wzbudza wystawa poświęcona pamięci Lenina urządzona w Miejskim Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zebrane tu zostały dzieła Lenina, które wskazywały drogę do nowego życia bez wojny i ucisku narodów. Na specjalnym sto-

isku umieszczone zostały artykuły z prasy radzieckiej i polskiej, poświęcone życiu i walce Włodzimierza Lenina oraz specjalne sprawozdania o przebiegu „Dni Leninowskich” w Polsce, wszystkich krajach demokracji ludowej oraz w państwach kapitalistycznych. Starannie przygotowano wystawę o życiu i walce Włodzimierza Lenina uczniowie i uczennice szkoły ogólnokształcącej TPD w Gdańsku. Znajduje się tu wiele fotografii z zesłania Lenina na Syberię, z pobytu w Polsce, ze zjazdów partyjnych oraz planse i wykresy świadczące o tym, jak wielką opieką otaczana jest — w myśl wskazań Lenina — młodzież w Związku Radzieckim. Liczne wystawy urządzone zostały również w woj. katowickim. Jedną z nich znajduje się w Katowicach w Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruta.



...zaraz wam pomogę!

## W odpowiedzi na wezwanie zetempowców warszawskiego CDT

Coraz nowe setki młodzieży zaliczając do swojego zespołu do pomocy w wypracowaniu planu, do pomocy w wypracowaniu planu, do pomocy w wypracowaniu planu...

**CDT — WARSZAWA**  
Od pierwszych dni po rozpoczęciu przez zarząd Centralnego Domu Towarowego w Warszawie hasła do współzawodnictwa w całości personel tej wielkiej placówki handlu uspołecznionego przystąpił do realizacji podjętych zobowiązań.

Wiele stoisk, których obsługę stanowią młodzież ZMP zameldowała przed terminem o przekroczeniu planu. Tak np. do 26 bm stoisko z jedwabem wykonało plan obrotu w 129 proc. Wyodróżniły się sprzedawczynie: Stępnik, Łasecka i Grabowska. Również wysoko wykonywał plan stycynowy stoiska papiernicze, w których wyróżniły się sprzedawcy Neuman, Trześnińska, Ofiara i Refus. Stoiska sprzedające wroby bawelniane, galanterie drewniane, produkty krakiewskie i sprzęt wedkarski wykonywały swe zadania styczniowe przed terminem.

**KRAKÓW**  
W woj. krakowskim 225 placówek handlu uspołecznionego współzawodniczy między sobą o tytuł najlepszych w swoim zawodzie. W Krakowie młodzież zorganizowała konkurs na najlepszą wystawę i najczystszy sklep.

**WROCLAW**  
O tytuł najlepszego stoiska współzawodniczy między sobą dziewięć brygad wrocławskiego PDT.

We współzawodnictwie o tytuł najlepszego sprzedawcy pierwsze miejsce zajmuje tow. Stanisława Feder.

Najlepszą brygadą okazała się brygada tow. Gajewskiej z wydziału spożywczego, która wykonuje 125 proc. normy. (hst)

# Aby godnie kontynuować wielkie tradycje walki i pracy ZWM-owców

## Brygada murarska Stefana Matysiaka z warszawskiego ZBP Nr 2 wzywa do współzawodnictwa młodzieżowe brygady murarskie całego kraju

Zebrał się w wielkiej, pięknie udekorowanej świetlicy warszawskiego Zjednoczenia Budowlanego Przemysłowego Nr 2. W ciszy wypełnionej po brzegi śmiechu i radości, w atmosferze wzajemnego szacunku i szacunku do przeszłości, przedtawiciele Zarządu Zakładowego ZMP tow. Kufirskiego: — Szczerze i gaszczyście dla naszego pokolenia jest do prowadzić do końca dzieło rozpoczęte przez ZWM-owców. Niech pamięć o Hance Sawickiej, Janku Krasickim, Franku Zuhryczkim, niech pamięć o poległych w

boju bohaterach i Armii Wojska Polskiego: poruczniku Mieczysławie Kalinowski i Lucynie Hertz natężyć nas, młodych patriotów - budowniczych Polski Ludowej zapałem i wytrwałością w pracy. Tym tradycjom które przejęła nasza organizacja ZMP-owska, przyświecają postacie wielkich bojowników o zwycięstwo mas pracujących, o socjalizm: Waryńskiego, Kasprzaka, Okrzei, Świerczewskiego, postaci które stały się dla nas wzorem patriotyzmu...

### Na wezwanie 31 brygady SP odpowiada 7 brygad im. Joliot Curie

W odpowiedzi na wezwanie 31-szej brygady PO SP im. Hanka Sawickiej jako pierwsza odpowiedziała 7 brygada im. Joliot-Curie z Bytomia.

Junacy tej brygady podjęli dla uczczenia 10-lecia powstania Związku Młodych poważne zobowiązania produkcyjne.

Junak Józef Talisza będzie wykonywać do końca turnusu — 200 proc. normy.

Junacy III kompanii postanowili wykonywać przeciętnie 170 proc. normy. Pluton I — 150 proc., pluton II — 300 proc., pluton III — 150 proc., pluton IV — 170 proc. normy.

Grupa produkcyjna Wróblewskiego, składająca się z 4 junaków — postanowiła wykonywać 300 proc. normy, a grupa Mariana Jelanka, w skład której wchodzi 6 junaków — 170 proc. normy.

### Przed Krajowym Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej

## Przewodniczący kół ZMP-owskich wymieniają doświadczenia

(Informacja własna)

Około 200 młodych chłopców i dziewcząt, przewodniczących kół zetempowych w spółdzielniach produkcyjnych i gromadach, w których są komitety założycielskie, zebrało się ostatnio w Łodzi na naradzie, zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki ZMP, aby podzielić się doświadczeniami pracy swych kół.

Zarówno referat jak i żywa dyskusja w której zabrało głos 20-tu przewodniczących kół wykazały poważne osiągnięcia młodzieży woj. łódzkiego w walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

W spółdzielniach produkcyjnych w których kół zetempowe dobrze pracują, młodzież bierze żywy udział w życiu spółdzielni.

Np. w spółdzielni produkcyjnej w Bogumilowicach, pow. radomski planując osiągnięcie w 1952 roku zbiór 150 q ziemniaków z ha uzyskała zbiór 180 q z ha. Ponadto zebrała ona 29 q dzeminy i 22 q żyta z ha. Podczas gdy indywidualni gospodarze zebrał 14 do 15 q z ha roślin kłosowych.

Na jednym z zebrań swego kół zetempowy żywo dyskutowali o maszynach POM-u które ciągle się psuły, utrudniając planową orkę.

Zetempowcy doszli do wniosku że POM nie troszczy się o maszynę, gdyż są one źle konserwowane, mokną na deszczu i

Z zapartym tchem słucha tych słów pomocnika murarska Stefania Szatan, która mimo mroźów i śnieżnych zawiei dzielnie dotrzymuje kroku kolegom murarzom na rusztowaniach Warszawy. Z przyciemieniem i uwagą przysłuchuje się wzorowi cieślom tow. Biegał, siedzący w dalszych rzędach ZMP-owiec Stefan Matysiak, przywołujący murarz i brygadziście murarskiej brygady młodzieżowej z budowy S-11.

Każde słowo prelegenta umacnia jego decyzję. — Matysiak szybko porozumiewa się z kolegami. Są tu wszyscy w pobliżu. Cała młodzieżowa brygada: Józef Szczepny, Józef Saduch, Stefan Szatan, młodszy brat Matysiaka — Ludwik...

Parę słów... kilka obliczeń... szybka jednoznaczna decyzja — i niecierpliwa reka kreśli na małej karteczce tekst zobowiązania i nie przebrzydł jeszcze ostatnie słowo referatu, adw. Matysiak energicznie przedziera się na środek sali i w imieniu całej brygady zobowiązuje się: tak podniesiemy wydajność pracy, aby skrócić o 22 dni harmonogram robót i kwartału. Przyjmujemy to — oznajmia — blisko 1000 roboczogodzin oszczędzimy — Ponadto — ciągnie silnym głosem: — ja, Stefan Matysiak, wzywam wszystkich kolegów murarzy do współzawodnictwa o mistrzostwo w zawodzie i jako brygadziście wzywam do współzawodnictwa wszystkie młodzieżowe brygady murarskie całego kraju o tytuł Produkcji i o zdobycie Proporca Przechodniego ZMP.

To bojowe wezwanie, które jest odpowiedzią na Uchwale Zarządu Głównego ZMP w sprawie 10-lecia ZWM nie pozostaje bez echa. Jeden za drugim składają młodzi swoje zobowiązania. Nie skończył jeszcze mówić Bogus, a już melduje Biegał, za nim Nowicki, Pankiewicz... Różnie stos meldunków na stole prezdyjalnym. Jest ich coraz więcej, są coraz piękniej szej, coraz większa jest suma zaszczędzonych roboczogodzin. Rosnie z każdą chwilą suma zaszczędzonych państw pieniędzy.

Postanowienia młodzieży WZBP Nr 2 to dowód miłości i przywiązania do wielkich tradycji ZMP, to dowód iż dobrze rozumieją młodzi budowniczoje Warszawy czyni najpiękniej u, pamiętnia 10-lecie powstania Związku Walki Młodych.

BARBARA SOKOLENKO

## Co to znaczy być pionierem?

„U nas jest w dziele towarzysza Ziłkowskiego. To przedownik i brygadziście z awansu. To człowiek odpowiedzialny, wtem, że zobowiązania podejmując zawsze pierwszy i rozumie ich znaczenie — mówi tow. Leśniak. — Ale choć Ziłkowskiego na cechy pioniera, w pełni za pioniera uważać go nie można. Bo Ziłkowskiego choć sam uswiadomiony, nie chciał być agitatorem i nie zabiera głosu na naradach w dyskusjach. Pochodził to stąd, że się boi zacząć, że się wstydzi mówić. Myśle, że pionier — to taki co nie tylko sam jest uswiadomiony, ale umie przekonywać innych”.

— Oto fragment z dyskusji na temat „Co to znaczy być pionierem”, która odbyła się niedawno w Domu Młodego Robotnika przy Fabryce Wyrobów Precyzyjnych im. gen. Świerczewskiego w Warszawie.

**WKRÓTCE JUŻ**  
**DYSKUSJE POD TYM TYTUŁEM ROZPOCZNIEMY**  
**NA ŁAMACH „SZTANDARU MŁODYCH”.**

Młodzi robotnicy!  
Młodzi chłopcy, uczniowie i studenci!  
Plinie śledźcie dyskusję i bierzcie w niej udział!  
Organizujcie podobne dyskusje w swych zakładach pracy, w kołach i brygadach, wśród kolegów!  
Piszcie o nich do naszej gazety. Czekamy na Wasze głosy!

## Młodzież wiejska włącza się do ruchu pionierskiego

## Wzywamy młodzież wiejską do walki o pełne wykorzystanie możliwości zwiększenia plonów i należyte przygotowanie się do wiosennej kampanii siewnej

Kilka dni temu z inicjatywy kół ZMP w Rzędowicach gm. Książ Wielki pow. Miechów w gromadzkiej świetlicy zostało zwołane zebranie miejscowych chłopów, na którym zostały omówione sprawy: zwiększenia plonów w gromadzie, lepszego przygotowania się do nadchodzącej wiosennej kampanii siewnej, terminowego wywiązywania się z obowiązków wobec państwa i innych pracy w rolnictwie.

Na zebraniu młodzież i starsi chłopcy z Rzędowic w sprawie tej podjęli następującą uchwałę:

„Wielu z nas pamięta jak przed ośmiu laty gospodarował to obszarnek Zdzisławowski. Dziś my, mieszkańcy Rzędowic, jesteśmy gospodarzami. Dni Zdzisławowskich minęły już i nie wrócą. Chcemy żyć z każdym dniem coraz lepiej. To lepsze życie trzeba budować przez coraz wydajniejszą pracę na roli, przez zwiększenie zbiorów zbóż, przez zwiększenie urodzajów, by wciąż więcej było żywności dla robotników i dla nas.

Narzekania są dla nas obecne, bo wiemy, że Partia i Władza Ludowa prowadzi nas do szczęśliwej przyszłości i socjalizmu. Dojrzała w nas świadomość, że słowa apelu ZG ZMP są i do nas skierowane. Chcemy zamienić naszą wieś na ośrodek kultury rolniczej. Dlatego musimy ruszyć szturmem do walki o wyższe plony. W tej walce powinna przodować młodzież, jej awangarda będą zetempowcy.

Do lepszej pracy zobowiązujemy nas ślubowanie złotowe naszych pięciu delegatów rzędowickich. Apel ZG ZMP o stawianiu do szeregu pionierskich, Uchwala Rządu z dnia 3 stycznia i ostatnia uchwała ZG ZMP wzywająca młodzież do uczczenia czynnem X rocznicy powstania ZWM. Wiemy, że w związku z niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi w czasie minionego jesieni czeka nas trudniejsza wiosna. Wiosna musimy nadrobić wszelkie zaślęgiłości w pracach polowych.

**O pełne wykorzystanie nawozów naturalnych**  
Są w naszej wsi ogromne, a dotąd niewykorzystane rezerwy. Słyszymy często w gromadzie, że za mało jest jeszcze nawozów szczykowych, chociaż z każdym rokiem wstawiamy ich więcej. Ale bardzo cennym nawozem jest również obornik, którego w naszej wsi nie doceniają. Obliczyliśmy, że gromada nasza traci w ten sposób około 1300 kg cennego azotu i około 6 tys. kg potasu i fosforu.

Aby tych ogromnych strat uniknąć zobowiązujemy się wybudować do dnia 30 maja 50 nieprzepuszczalnych gnojownic z gliny i kamienia oraz układać obornik w pryzmy, aby ograniczyć jego straty do minimum. Aby nie marnować gnojówki, obok każdej gnojowni wybudujemy także studzienki”.

W dalszym ciągu uchwały podjętej na zebraniu w Rzędowicach czytamy:

„Zobowiązujemy się wyremontować do dnia 15 marca dwie żniwiarki i jedną kosiarzkę w Gminnym Ośrodku Maszynowym, trymer w PGR-ze oraz doprowadzić do stanu użyteczności 3 siewniki w gromadzie. Ważnym odcinkiem bitwy o urodzaj jest bowiem siewnik i należyte przeprowadzenie remontów maszyn”.

W ubiegłym roku w gromadzie osat zniszczył doszczętnie prawie 5 ha owsa — czytamy w uchwale. — W tym roku chwasty nie mogą niszczyć naszych pól. W tym celu zobowiązujemy się: — przy pomocy drużyny

czyszczyć z chwastów wszystkie zboże, wsiąć je siewnikami, pomóc przewoźni ZSCh i gminnemu agronomowi w opracowaniu planu pracy siewników gromadzkich i siewników wypożyczonych z GOM-u.

— do dnia 15.III pobielić wapnem wszystkie drzewka owocowe, aby zniszczyć znajdujące się w szczelinach kory szkodniki i zabezpieczyć drzewa od przymrozków wiosennych.

— do dnia 15.III wybielić wapnem wszystkie obory, dhać o ich czystości i czystości inwentarza, aby zapobiec powstaniu i rozwojowi epidemii przyszywej.

**Szkolenie pomoże nam szybciej i lepiej wykonać nasze zobowiązania**

Rozumiejąc znaczenie szkolenia rolniczego i stalego podnoszenia swych wiadomości postanawiamy uczeszać na każdy wykład i pogadankę rolniczą prowadzoną na szkoleniu, a także 15.II rozpocząć wspólne studiowanie statutów spółdzielni produkcyjnych.

## Piątek jest coraz więcej

21 stycznia rozpoczęła się zimowa sesja egzaminacyjna na wyższych uczelniach. 131 tysięcy chłopców i dziewcząt-studentów Politechniki, Uniwersytetów, Akademii Medycznych, Wyższych Szkół Rolniczych przystąpiło do egzaminów.



Kół Buzonia Okulowicz, Czesław Zabietowski, Teresa Fedzwałowska, Barbara Nagroba — których widziwna na zdjęciu — są studentami II roku Liceum Ogólnokształcącego w Warszawie. W bibliotece nie ma teraz egzaminatorów. W bibliotece nie ma teraz egzaminatorów. W bibliotece nie ma teraz egzaminatorów.



Na Politechnice Warszawskiej w przeciągu całego semestru wspólnie pracowali studenci, profesorowie, pracownicy naukowcy, organizacja ZMP i ZMP — nad głębokim przyswojeniem wiedzy przez młodzież. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Na zdjęciu widzimy egzamin na Wydziale Lotniczym — profesor Misztal jest zadowolony z odpowiedzi kol. Juliana Fiteckiego, kol. Juliana bedzie dobrym konstruktorem — potrzebujemy takich jak on.

AKADEMIA MEDYCZNA W WARSZAWIE

Wydział: Oddział: Nr alb. Semestr:

Nazwisko i imię studenta: *Marcin Miron*

EGZAMIN

Nazwa przedmiotu	Nota	Ocena	Podpis egzaminatora	Data	Podpis ucznia
<i>mat. med. 100-3 600</i>	<i>60</i>	<i>dobry</i>	<i>Miron</i>	<i>31.1.53</i>	<i>Miron</i>

ZAKŁAD ANATOMII PRAWIDŁOWEJ  
AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE

91. VI

KSIAZECZKA PREPARACYJNA



Sesja egzaminacyjna trwa. Coraz nowi studenci na wyższych uczelniach Warszawy, Krakowa, Wrocławia rdają rachunek przed profesorami ze swojej pracy w ubiegłym semestrze. Rachunek wypadł dobrze. Z każdego dnia jest coraz więcej ocen dobrych i bardzo dobrych. Rosną kadry specjalistów dla socjalistycznego budownictwa.

## Z kampanii wymiany legitymacji ZMP

**● Każdemu członkowi ZMP — zadanie**

Na zebraniu kół ZMP przy Technikum Górniczym w Dąbrowie Górniczej w czasie wypracowania nowych legitymacji przydzielono również członkom ZMP zadania do wykonania. Procz tego członkowie samorzutnie podejmowali zobowiązania wykonania trudniejszych zadań.

Np. towarzysze Wiesław Białacz podjął się pokierować pracą dekoracyjną swej klasy i świetlicy, wykonać gazetkę ścienną o tematyce związanej z kampanią wymiany legitymacji.

Tow. Władysław Otręba postanowiła otoczyć opieką gablotkę kół TPP-R przy hucie im. Dzierżyńskiego, która dotychczas nie była należycie urządzona. Towarzyszka Otręba zrealizowała już swoje zobowiązanie.

Wielu członków kół zobowiązało się udzielać pomocy słabszym kolegom.

Tow. Nurkowski podjął się pomagać w nauce koleżankom z internatu a szczególnie koleżance Pałestce, która ma duże trudności w opanowaniu matematyki z przedmiotów zawodowych.

Podjęto również zobowiązania produkcyjne m. in. klasa II-ga postanowiła przepracować 200 roboczogodzin w kopalni wzywając zarazem do pomocy w ich ślady inne klasy. Uczniowie klas innych pomagają załóżce buty im Dzierżyńskiego w zbiorce złomu. W akcji tej wyróżniły się klasy: IIa, IIIa, IIIb i IIIc zbierające dotychczas około 10 wagonów.

MIECZYSLAW GAMRATA  
Dąbrowa Górnicza

## Wypowiadamy walkę chwastom, szkodnikom i chorobom

W ubiegłym roku w gromadzie osat zniszczył doszczętnie prawie 5 ha owsa — czytamy w uchwale. — W tym roku chwasty nie mogą niszczyć naszych pól. W tym celu zobowiązujemy się: — przy pomocy drużyny

## Wzywamy młodzież gromad całego kraju

„Stworzymy z Rzędowic kwitnący ośrodek kultury rolniczej — uchwalili zetempowcy na zebraniu. — Chcemy, aby nasza wieś stała się przykładem i wzorem dla innych gromad, chcemy, aby inne gromady brały z nas przykład jak należy walczyć o zwiększenie plonów i należyte przygotowanie się do wiosennej kampanii siewnej.

Wzywamy do współzawodnictwa młodzież wszystkich gromad w Polsce. Wzywamy całą młodzież wiejską do podejmowania podobnych zobowiązań do walki o pełne wykorzystanie możliwości zwiększenia plonów, do walki o wysoką kulturę rolną. Ponieważ nasza gromada swe obowiązki wobec państwa wykonuje na czas i w 100 proc. wzywamy wszystkich rolników kraju, aby szli śladami Rzędowic”

Na rzędowickim zebraniu wszyscy obecni z uznaniem przyjęli i poparli rzucone przez młodzież zobowiązania i wezwanie. Starsi postanowili razem z młodzieżą pionierami stanąć do walki o urodzaj.

M. S.

## Sprostowanie

We wczorajszym numerze „Sztandaru Młodych” ukazało się zdjęcie z Zakładów im. Dymitrowa w Warszawie. W podpisie nadesłanym do redakcji wraz ze zdjęciem przez Centralną Agencję Fotograficzną (CAF) wydrukowano mylące, że Zakłady wykonywały plan za styczeń br. w 103,5 proc. Uchwała ta odnosi się do wykonania planu za grudzień ub. roku.



# Co OTYM sądzicie?

## Inny zawód, różny poziom intelektualny i różnica wykształcenia — dzieli czy łączy?

Drukujemy dziś dalsze listy nadesłane do Działu „Co o tym sądzicie?”.  
Odpowiadając na pytanie kol. Adamczyk: „na jakich podstawach powinna się opierać miłość dwojga ludzi?” — kol. **OSŁAKÓWNA** BUDZYŃSKI że wsi Nowodzieleń powiat Miński Mazowiecki pisze:  
„Słusznie uważa kol. Adamczyk z Lic. Pedagog. w Sandomierzu, że miłość między dwójkiem ludzi powinna opierać się na wspólnocie poglądów i zainteresowań. Zrozumiałe jest, że nie mogą kochać się ludzie o wręcz przeciwstawnych poglądach i zainteresowaniach. Jeśli ona jest wręcz tego, co o on walczą, staje się tym samym jego wrogiem. Przykładem, gdy dwoje ludzi łączy wspólne poglądy i zainteresowania jest Szczęsny i Madzia z książki pt. „Pamiętka z Celulozy”.

Ludzi powinien łączyć jednokowy światopogląd. Niemożliwe jest, współżycie dwojga ludzi o różnych poglądach, a tym bardziej niemożliwe jest wychowanie przez nich dzieci. Szczęście takich ludzi zostaje z góry przekreślone.  
Według mnie rodzaj pracy, w naszym ustroju społecznym nie powinien być przeszkodą w po-braniu się dwojga ludzi. Ludzi powinien łączyć nie rodzaj pracy, a to, jak się z niej wywiązuje. Przecież nie nie może łączyć, na przykład pracobójki przy z bumelantem.

Miłość powinna czynić ludzi silnymi i lepszymi, powinni czerpać z niej siłę i zapal. Miłość powinna zobowiązywać jedno przed drugim do wydatnej pracy dla dobra swego osobistego, dla dobra narodu, a tym samym szczęśliwej przyszłości dla ich dzieci.

Miłość powinna być oparta na wzajemnej przyjaźni, aby tym samym stała się źródłem siły i radości z życia.  
Podstawy materialne wykluczają zupełnie jakie przeszkody w nabraniu się dwojga ludzi i w ich przyszłym szczęściu. To tylko w warunkach kapitalistycznych zawierano małżeństwa często z względów materialnych, a kobiety spychano do roli pomocnicy domowej. W naszym ustroju kobieta ma te same prawa co mężczyzna, o-toczona jest opieką państwa i pracuje na równi z mężczyzną, więc miłość może być oparta

tylko na wzajemnym upodobaniu, wspólnych zainteresowaniach i poglądach.  
\*  
**KOLEGA MIROSLAW WŁODARZYK** tak pisze:  
„Pytanie postawione przez kol. Adamczyk jest dla nas, młodych, ważne. Wielu z nas będzie pracować albo już pracuje samodzielnie i nosi się z zamiarem założenia rodziny.  
Ja uważam, że odpowiedź na zagadnienie miłości dwojga ludzi dają nam tak piękne przykłady wzięte z życia, a opisane w książkach jak „Matka” — Gorkiego, „Jak hartowała się stał” — Ostrowskiego. Szczególnie bliską mi jest jasno sformułowana odpowiedź na zagadnienie miłości zawarta w „Pamiętce z Celulozy” — Igora Newerlowa. Na przykładzie miłości Szczęsnego do Zochy Czerwiczkowej, a następnie Szczęsnego do Madzi Borzęckiej pokazał pisarz, jak nie powinna i jak powinna wyglądać miłość.”

**KOLEŻANKA B. SIACKA** ze wsi Lyczyna również w swym liście przytacza jako przykład godny naśladowania własności miłości bohaterów tej powieści: „I ja w swoim życiu będę brata przytaczał z ich miłości — pisze koleżanka Siacka. — Jeżeli koleżanka Adamczyk nie czytała tej książki, to bardzo polecam ją do przeczytania.”

W DALSZYCH listach wiele koleżanek i kolegów porusza problem różnicy wykształcenia, poziomu intelektualnego i różnych zawodów w miłości między dwójkiem ludzi.  
Kolega **JERZY KRASKOWSKI** z Tarnowskich Gór uważa, że ona będąc po maturze nie może być szczęśliwa w pożyciu małżeńskim ze zwykłym robotnikiem. „Nie ładny się — pisze kolega Kraskowski — że miłość pokona te przeszkody, że będą z sobą szczęśliwi. Bo przecież inne zupełnie zainteresowania będą miały ona, kobieta wykształcona, a inne on — robotnik. Nigdy nie znajdą tak czynnego „wspólnego języka”. Czy takie małżeństwo może być szczęśliwe? Nie, na pewno nie.”  
Podobnie pisze kolega **KAZIMIERZ GRABSKI** z Wologoszczy: „Weźmy na przykład inżyniera i prostą kobietę, pracownicę fizyczną. Ona jest mniej inteli-

gentna i swym zachowaniem się będzie bardzo odbijać się od swego męża. Z biegiem czasu będzie się czuła zawsze poniżona i nawet po skończonej pracy, kiedy będą w domu nie będą mieli wspólnego tematu do rozmowy. On ją będzie uważał za istotę mniej rozwiniętą. Dlatego wspólne i podobne wykonywanie pracy ma wielkie znaczenie.”

**KOLEGOM** Kraskowskiemu i Grabkiemu na ich twierdzenie odpowiada swym listem koleżanka **GENOWEFA KRYSZYŃSKA**:  
„Nie zgadzam się z tym, że jeśli jedna osoba z dwojga kochających się jest na niższym poziomie intelektualnym to ze szczęścia w małżeństwie nie będzie. Nie, tak brać życia nie można. Wprost przeciwnie. Chęć przekazania swego zasobu wiadomości z tej czy innej dziedziny, lub w ogóle pokazanie osobie drogiej bogactwa nauki, która jednej stronie została bardziej udostępniona, powinna ich łączyć i w rzeczywistości łączy. Umysł swój jak i osoby drugiej, która ma nam towarzyszyć przez całe życie należy wciąż dokształcać, przekazywać swoje wiadomości, rozwijać umysł bliskiego człowieka. To stwarza podstawę do nierozdzielnej miłości i przyjaźni. Jeżeli się naprawdę kocha nie można pozwolić, aby ktoś nam drogi pozostawał w tyle, tkwił w zacofaniu. Ważne jest, aby obie osoby pracowały zawodowo. Inaczej wówczas mają wspólne zainteresowań. Po przyjęciu z pracy zawodowej, czy społecznej mają o czym mówić, dyskutować, dzielić się spostrzeżeniami, wspólnie cieszyć się powodzeniem w pracy.  
Jest jeszcze jedno ważne zagadnienie — pisze dalej koleżanka Krzyżaniak — to, że dwoje ludzi powinno jednoczyć myśl i troska o wychowanie dzieci na zdrowych fizycznie i moralnie obywateli. Tego żąda od nas Ojczyzna. A wychowanie dzieci — oboje rodzice muszą pamiętać o swoim własnym kształceniu się.”

**KOL. RYSZARD GROM** z Gdyni podaje przykład takiej właśnie miłości dwojga ludzi, kiedy ambicja jej jest dorównanie poziomem umysłowym swemu towarzyszywi życia. Jest to para bohaterów z książki „Kawaler złoty gwiazdy”.  
Dziękujemy za listy przysłane przez kol. kol.:  
H. Wleczorek, J. Ruszkiewicz, Z. Mazur, A. Kenprullan, M. Michalczyk, S. Orłowski, Fecka, P. Nosaj, Z. Chmielec, R. Grom, R. Chojnackiewicz, W. Pinkówna, Grażyna z Racławic, B. Siacka, J. Cieślak, B. Leszczyńska, R. Lewik, K. Radwańska, S. Szymański, U. Krzyżaniak, G. Krzyżaniak, C. Budzyński, M. Włodarczyk, H. Matkowska, K. Sałkowski, J. Latosiński, J. Ziemiński, A. Krawiec, E. Ostaszewski, student L. J. M. Syczewski, S. Deczowski, W. Klonowski, T. J. Srem, J. Słowik, K. Grabki, J. Wajda, W. Kamicki, K. Ryng, T. Halny, nerenice Państwowe Lic. Pedagog. Białystok, Z. Baryłkowski, A. Neukirch, W. Blicharz, B. Osłak, S. G. M. i K. W. z Wielunia, Włocławek.

„Sierozą i Irina kochali się bardzo, ale jej ambicja nie pozwalała pozostać w tyle. Chęć wyrównania różnicy ich dzielności, dawała im trinitę wytrwałość w nauce i zdobywaniu nowego zawodu. Dopiero wówczas poczuli się oboje naprawdę szczęśliwi, kiedy wyrównali się ich poziom wykształcenia i poziom kulturalny.”  
Uzupełnieniem listu kolegi Groma są słowa zawarte w odpowiedzi kol. **ZOFII CZUBAKÓWNEJ**:  
„Dziś mamy całkowicie warunki dla szczęśliwej miłości; oparte są one na zupełnym równoprawieniu — kobiety i mężczyźni. Dziś kobiety znajdują się na wszystkich odcinkach pracy i pokazywały, że mogą śmiało zdobywać umiłowany przez siebie zawód i w pracy współzawodniczyć z mężczyznami. Toteż dziś miłość rodzi się na podstawie walki o nowe lepsze życie, na podstawie wspólnej chęci niepozostawania w tyle, nie pozostawania takim, jakim się było wczoraj.”  
Mam koleżankę, która po maturze wyszła za mąż za rzemieślnika. Są oboje szczęśliwi. Złączyły ich wspólne zapatrywania, praca organizacyjna i społeczna.”

Mysł kol. Groma i kol. Czubakówny uzupełniam kol. **APOLONIA KRAWIEC** z Kędzierzyna, która pisze:  
„Na szczęście wygasa w naszym społeczeństwie, a zwłaszcza wśród młodzieży pogląd, że dziewczynie nie jest potrzebna ani szkoła, ani jakikolwiek zawód. Ze wystarczy jej, jeżeli będzie miała „obrócić” się koło kuchni i zarządzać gospodarstwem. Dziś przed każdą stoją otwarte szkoły i każda z nas zdobywa taki zawód, jaki odpowiada jej upodobaniu i zdolnościom.”  
Wygasa również i ten pogląd — pisze dalej koleżanka Krawiec — że szczytem marzeń dla każdej dziewczyny powinno być bogate zamążpójście i tym samym zapewnienie sobie dobrego bytu, (prawdziwa miłość w tym wypadku nie miała znaczenia).”  
\*  
Na ten ostatni temat podyskutujemy w następnym numerze „Standaru Młodych” dając głos innym czytelnikom. W numerze tym poruszmy jeszcze jedno ciekawe zagadnienie, często omawiane w Waszych listach, a mianowicie zagadnienie wspólnych poglądów.

Rozpoczyna się zebranie. Są prawie wszyscy członkowie. Przyszedł także dyrektor, inż. mgr Stefan Wojnarowicz, inż. Rosa z Komitetu Zakładowego PZPR, aktywistka ZD ZMP, Śródmieście tow. Janina Osłakówna, tow. Andrzejczuk z Rady Zakładowej.  
Nastroj uroczysty. Tow. Osłakówna odpowiedziała za wyznaczoną delegacją w tym kole ZMP wygłasza pogadankę.  
„Za chwilę otrzymasz legitymację — dokument Twojej przynależności bojowej. Z legitymacją na sercu przoduj w pracy, nauce i walce o socjalizm.”  
Nigdy nie zawiedź zaufała Ojczyźnie, Partii, Towarzystwa Bieutaj.”  
Rozpoczyna się dyskusja. Wyopowiadają się młodzi chłopcy i dziewczęta. Mówią to co czują w tak ważnej chwili.  
„Rozumiem, że duże obowiązki ciąży na zetempowcu — mówi Zygmunta Charzyński. Muszę jeszcze lepiej się uczyć i pracować. Dzisiejszy dzień, w którym otrzymuję legitymację uczęszczania do szkoły, jest dniem, w którym zwiększonym wysiłkiem pracy. Zobowiązuję się wykonać plan kanalizacyjny miasta Warszawy w skali 1:20.000 mając bez wstrzymania innych biejących prac.”  
Witold Wiliński — młody technik zobowiązał się prace

znormowane wykonywać w 150 proc.  
Dyskusję przerywa na chwilę wejście na salę delegacji koła ZMP przy Centralnym Zarządzie Handlu Owocami i Warzywami...  
Na trzy dni bowiem przed zebraniem koło ZMP przy Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie postanowiło:  
— Wzwać inne koło ZMP do przodownictwa w pracy zespołu szkolniowego.  
Różne były głosy, gdy padła ta propozycja. Kogo wezwąć, czy słuszny jest wyzwanie innych do przodownictwa w szkoleniu. Jak będziemy się uczyć... — zastanawiali się członkowie.  
W końcu postanowiono wezwać koło ZMP przy Centralnym Zarządzie Handlu Owocami i Warzywami. Ustalono także zasady obowiązujące w walce o przodownictwo. Postanowiono, że walcząco będą o aktywny udział każdego członka w szkoleniu, w rozwijaniu dyskusji. Zlikwidować nieobecność na szkoleniu, stworzyć atmosferę przyjaźni i koleżeństwa w nauce. Walcząco o to, by uczestnicy szkolenia robili notatki, o to, by jak najwięcej niezorganizowanej młodzieży uczęszczało na szkolenie.  
Tak się uczyć, by szkolenie ZMP-owskie pomogło w pracy zawodowej, w podnoszeniu świadomości.

# Walczyć będziemy o przodownictwo w zetempowskim szkoleniu

Mysł, by przystąpić do walki o przodownictwo powstała na zebraniu przygotowawczym do wymiany legitymacji. Wtedy to członkowie uświadomili sobie, że słabym punktem pracy koła jest szkolenie, uświadomili sobie, że zetempowiec to człowiek z książką, który uczyć się, kryształuje swój światopogląd — podnosi świadomość.  
I oto przyszła delegacja z odpowiedzią na wezwanie walki o przodownictwo w pracy zespołu szkolniowego:  
„Towarzysze! Przyjmujemy Wasze wezwanie w formie i treści przez Was podanej!”  
Gorące oklaski były odpowiedzią dla towarzyszy, którzy przystąpili do walki o przodownictwo w szkoleniu.  
Towarzystwa Osłakówna po skończonej dyskusji wręcza nowo zetempowskie legitymacje. Pierwszy otrzymuje ją najmłodszy członek ZMP tego koła tow. Zygmunta Ostrowski. Jednocześnie otrzymał on zadanie: ukończenia kursu maszynistów na który uczęszcza, w przewidzianym terminie z jak najlepszymi wynikami.  
Wspólna zabawa, piosenki, tańce zakończyły pamiętny dzień w życiu członków ZMP koła przy Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie.

Walczyć będziemy o przodownictwo w zetempowskim szkoleniu

Walczyć będziemy o przodownictwo w zetempowskim szkoleniu

# Obojętny stosunek kierownictwa zakładów pracy do uczniów SPZ nie sprzyja nauce zawodu

Już około 70 tysięcy młodzieży ukończyło Szkoły Przysposobienia Zawodowego. Przed tymi szkołami stoi poważne zadanie: dostarczać dobrze przysposobionych do zawodu robotników socjalistycznego przemysłu.  
Bardzo krótko trwa nauka w Szkołach Przysposobienia Zawodowego. Najdłuższe — 6 miesięcy. Przez ten czas zadaniem szkoły jest przysposobić ucznia do zawodu i dać mu minimum ogólnego wykształcenia.  
Szkoły Przysposobienia Zawodowego z roku na rok polepszają swój poziom, zwiększają swoje wymagania w stosunku do młodzieży. Zadanie swoje SPZ-ty starają się coraz lepiej wykonywać. Jednakże niemożliwe jest dobre przysposobienie młodzieży do zawodu bez pomocy zakładu pracy, w którym nauka się odbywa, bez zainteresowania dyrekcji zakładu, zakładowej organizacji zetempowskiej, związku zawodowego.  
W wielu szkołach współpraca między dyrekcjami ukladła się pomyślnie. W wielu szkołach daje poważne rezultaty — pozwala uczniom lepiej zapoznać się z zawodem, głębiej poznać całokształt pracy zakładu, wdraża do socjalistycznej dyscypliny i uczy zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Są jednak takie zakłady pracy, które nie zajmują się uczniami, które niewłaściwie traktują uczniów Szkół Przysposobienia Zawodowego. Główny błąd takich zakładów pracy tkwi w tym, że nie rozumieją one, iż w ich własnym interesie leży szkolenie nowych kadr, że nie zdają sobie sprawy z tego, iż sami dla siebie uczą i wychowują przyszłych robotników.  
Taki obojętny stosunek dyrekcji zakładów do młodzieży z SPZ-ty istnieje w Olszynie Lubuskiej. Mimo nalegań Dyrekcji SPZ, uczniom nie wprowadzono kart roboczych i to hamuje normowanie prac wykonywanych przez uczniów. Zakład pracy — Olszyska Fabryka Mebli — zupełnie nie interesuje się szkoleniem praktycznym młodzieży. Stąd brak stanowisk roboczych dla uczniów, a dyrekcja fabryki tłumaczy to brakiem

surowca i domaga się wycofania umowy.  
Brak więzi między szkołą z zakładem pracy sprawił, że niedawna w Strzegomiu przy podpisywaniu umowy ze szkołą dyrekcja Zakładów Kamienia Budowlanego skreśliła mleko dla uczniów.  
Młodzież z SPZ w Strzegomiu pracowała w przemysłowych warunkach, które przyczyniły do powstania wypadku. Dzięki interwencji Ministerstwa Przemysłu i Transportu Drogowego i Lotniczego, warunki pracy uczniów całkowicie się zmieniły, ale przykład ten uczy jak daleki i obcy może stać się zakład pracy dla swego przyszłego robotnika, jeżeli nie potrafi dać mu odpowiednich warunków do nauki. Dyrektor Strzegomskich Zakładów Kamienia Budowlanego nigdy nie miał czasu na szkolne narady i zebrania. Tak więc obojętność i lekceważenie nauki uczniów i warunków, w jakich odbywa się nauka zawodu, zaczęły się od dyrektora i charakteryzowały cały zakład pracy.

## Dobry przykład

Przykładem wzorowego podjęcia do młodzieży, zapewniającego solidne przysposobienie do zawodu są Zakłady im. Stalina w Poznaniu. Tu z młodzieżą uczą się i widzi ogromną troskę zakładu pracy o uczniów, o ułatwienie im należytego opanowania zawodu. Dyrekcja SPZ w Poznaniu umie pracować z dyrekcjami zakładów pracy. Przed każdym nowym turnusem odbywają się narady z udziałem przedstawicieli zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych. Uczniowie SPZ mają karty robocze, podczas nauki pracują nie tylko przy jednej maszynie, ale koło poznają różne działy produkcji. Ostatnio w Z.SPO wprowadzono karty kartowe instruktorów, które pozwalają obliczyć ile wydatkuje się na szkolenie uczniów, a jaki jest wpływ z ich pracy. Organizacja partyjna, organizacja zetempowska czuwają nad przebiegiem nauki w Z.SPO, które objęło szóstostwo nad Szkołą Przysposobienia Zawodowego nr 22 w Poznaniu.  
Pomyślnie również ukladła się współpraca SPZ-u w Nowej

## Zadania zakładowej organizacji ZMP

W zaleceniu współpracy zakładów przysposobowych ze szkołami, duże pole do działania rzuca zakładowe organizacje ZMP-owskie.  
Znać dobrze warunki bytowe uczniów i warunki pracy w zakładzie, opiekować się młodzieżą szkolną, wpaść przywiązać i szacunek do zawodu, reagować żywo na każde niedociągnięcia kierownictwa — oto podstawowe zadania organizacji zakładowej ZMP, jeżeli chce ona dobrze wypełnić rolę opiekuna młodzieży z SPZ. Większość uczniów SPZ pochodzi ze wsi. Im szczególnie troskliwe powinni pomóc starsi towarzysze ZMP-owcy z fabryki.  
Osiągnięć ten cel będzie można wówczas, gdy Zarządy Zakładowe ZMP zainteresują się bliższymi zadaniami organizacji ZMP w zakładach pracy uczestniczącej młodzieży z SPZ-ów, gdy koledzy z fabryki będą przychodzić do szkół, służąc radą i pomocą szkolnej organizacji ZMP-owskiej, gdy życie kulturalne będzie łączyć jednych i drugich. Organizacje zakładowe ZMP powinny rozumieć, że przypada im wielka rola w wychowaniu przez Szkołę Przysposobienia Zawodowego należycie przygotowanych do przyszłej pracy robotników.  
M. KOROTYŃSKA

## Zadania zakładowej organizacji ZMP

Zadania zakładowej organizacji ZMP

# Blżej 80 ton...

Brigada młodzieżowa najlepszego wytapiaacza hut im. „1-go Maja” — Jerzego Gawędy zobowiązała się zmieść wydatność i dać 80 ton stali ponadplanowej produkcji w styczniu br.  
Brigada ta ma na swym koncie wiele przyspieszonych wytopów (najlepszy czas wytopu 5 godz. 20 minut) i stale wysoko przekracza swoje normy.  
Godzina 24. Tow. Jerzy Gawęda — pierwszy wytapiaacz zsunął na oczy ochronne okulary zajął się w garze pieca. Osadzona na długim drzewcu szufła nabrala sporą porcję dymu, zalepiła nim wzięte przez roztopioną stal brzozi ścian. Gawęda rozprostował się i wytarł ręce. Wzruszył się, że spoczone czoło podszedł do stojącego opodal mistrza stalowni Maksymiliana Wendryńskiego.  
— Wiesz co Maks, dzisiaj obliczyłem, że jak tak dalej pójdzie, to do końca stycznia wytopimy więcej niż zobowiązaliśmy się. Wyciągamy

średnio 140 proc. normy, ale im bliżej tych 80 ton, chłopaków ogarnia jeszcze większy zapal do roboty...  
Zbliżyć się czas spustu. Obaj podeszli bliżej pieca. Gawęda nabral głęboką łyżką ognistej lawy, wylewając ją na stalową płytę do przeprowadzenia analizy.  
— Hanzliki! Przygotuj się do spustu — zawołał do drugiego wytapiaacza.  
Po chwili przez stalową przeleciał znany okrzyk: przebiegaj! Hanzlik ujął w krzepkie dłonie żelazny łom, mocnym uderzeniem przebił otwór spustowy. Trysnął strumień stali. Wokół rozkłębiły tysiące iskier. Podstawiona pod rynnę kadz szybko się napelniła.  
Oczy Hanzlika rozbiły się zadowoleniem.  
— Dobry wytop. Coraz bliżej 80 ton — powiedział do stojącego obok pierwszego wytapiaacza.

**MARIAN ZAŁĘGA**  
Gilwice



Nowy rekord w okresie zimowym ustanowiła trójka murarska w składzie: Stanisław Dolegowski, Franciszek Adamowicz i Edward Zarzyński.  
Trójka, pracując przy budowie Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, przy przeciętnej temperaturze — 7° C, ułożyła w ciągu 8 godzin 49.216 cegieł.  
Foto CAF

Nowy rekord w okresie zimowym ustanowiła trójka murarska w składzie: Stanisław Dolegowski, Franciszek Adamowicz i Edward Zarzyński.  
Trójka, pracując przy budowie Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, przy przeciętnej temperaturze — 7° C, ułożyła w ciągu 8 godzin 49.216 cegieł.  
Foto CAF

# Nie czyn drugiemu...



„Na podłodze tłuste od oliwy smatki i paplery... zlewy, które dawno zapomniano, że kiedyś były myte... ścieki zapchane trocinami... Słany i szyby kolorem swym upodobili się do składnicy węgla... Co to jest? To umywalnia oddziału Walcowni w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie.  
Może by tak posadzić w tym pomieszczeniu ob. referenta B.H.P. huty im. B. Bieruta w Częstochowie i kazać mu się tam umyć po pracy? Pewnie by się zerwał, uzbrowił w miotłę, i zrobił porządek.  
Wniosek: nie czyj tego drugiemu, co tobie nie miło, a czyj to, ob. referencie BHP, co do Ciebie należy — dbaj o higienę!”

# Naz stówek w drodze ku dalekim brzegom Anglii...

Naz stówek w drodze ku dalekim brzegom Anglii, przechylając wiatr przeciwny i nocny mrok, miarowo kołysała się na falach Bałtyku — a w męsiej przy świetle lampki elektrycznej niemłody mechanik opowiadał mi swoją historię.  
„Jestem, jeżeli chcecie wiedzieć, człowiekiem miłującym pokój. Podczas wszelkich awantur lubię zachowywać się neutralnie. Leży to w moim charakterze. O polityce, bywało, chętnie tylko posłucham, ale prawie się nią nie zajmowałem. Sądziłem, że od tego są inni ludzie, którzy potrafiały tańczyć na ostrzu noża i nie pokrajać się. A moja rzecz — praca. Wyniosłem to z dzieciństwa, że wsi, gdzie razem z ojcem nie małymiśmy ziemi przerażał.  
Muszę przyznać, że w służbie wojskowej powodziło mi się nienajgorzej. Zaczęłam od majdka drugiej klasy, jak wypadła ludzimojogo stanu, a w następnym roku już pływałem jako palacz. Potem, dzięki staranności, osiągnąłem to, że wyznaczono mnie do szkoły maszynistów samodzielnich. Po dwóch latach ukończyłem ją z dobrym wynikiem. Dalej już wszystko potoczyło się jak z płatka. Dostaliśmy się stopnia bosmana maszynowego, a po rewolucji otrzymałem tytuł mechanika. Co prawda kosztowało mnie to dwa-dzieci z górą lat uporczywej pracy. W ciągu tego czasu zmieniałem dużo jednostek pływających. Pływałem na pancernikach, krążownikach, torpedowcach, łodziach podwodnych. Nie chwalcę się, powiem, że całą mechanikę okrętową przesiadłem w praktyce i znam ją tak, jak chyba żaden mulla muzułmański nie zna swego Koranu.”

# A-NOWIKOW-PRIBO3

**Tatoka OTRADA**  
— Jedź, Mikołaju do Saima. Dam ci pieniędzy, przeczekasz u niego półki cały ten krwawy zamęt się nie skończy, a potem wrócisz szczęśliwie do domu.  
Chłopak był pracowity i posłuszny. Woli rodziców nigdy się nie sprzeciwiał, grzech byłoby się skarżyć. Mój ulubieniec. A tu nagle się uparł:  
— Nie po to — powiada — uciekłem z wojska, żeby się chować jak miętus pod kamieniem. Chęć walcząco o sprawiedliwość.  
— Jaka tu — pytam — sprawiedliwość, kiedy brat stanął przeciwko bratu i krew przeciwko własnej krwi walczy?  
— Nie przekonalem go jednak. Uparł się przy swoim. Doprowadził mnie i żonę do łez.  
Poszedł w sopki\* do partyzantów. Wielkie nieszczeście zważyło się na moją siwą głowę. Chodzę zamyślony. Zrobię rejs, wrócę do domu i cóż? We własnym mieszkaniu czuję bezradną pustkę. Zona we łzach — skoro tylko mnie zobaczy — zaczyna płotać:  
— Przestań pracować dla tych łotrów! Jak ci nie wstyd iść przeciwko własnemu synowi!  
Zona moja — kobieta prosta, mało piśmienna, ale dobra.  
Odpowiadam:  
— Mój statek nie wojenny, handlowy, sama o tym wiesz. A więc zachowuję neutralność.  
— Patrzaj go jakie słówko wymyślił! A ja gwizdę na twoją neutralność.  
(c. d. n.)  
\* Sopki — górkę wulkaniczne (przyp. tłum.).  
Tłumaczył J. Brzeczowski

# PROGRAM RADIOWY

Dnia 31 stycznia 1953 r. (SOBOTA)  
Program I — na falach 1322 mł  
Program dnia 6.06, 15.25, 18.00, 20.00, 23.00.  
5.30 Koncert poranny. 6.10 Aud. dla wsi. 6.20 Wschodnia Radiowa — kurs I. 6.40 Zielnik z Tyrolu. 6.50 Gimnastyka. 7.10 Kłopot poranny. 7.50 Muzyka poranna. 8.00 Muz. kl. VII. 8.30 Wschodnia Radiowa z cyklu XIX Zjazd KPZR. 8.40 Przerwa. 9.55 Aud. dla kl. III-IV. 11.15 Muzyka kobiecy. 11.45 Głos skąd nite? 12.15. Na swoich. 12.45 Aud. dla Wschodniej Radiowa. 13.45 Aud. dla wsi. 14.00 Utwory fortep. polski — gra I. 14.15. Koncert d. Arnolda Reizera w P. w. 14.30 Aud. dla dzieci. 15.20. 22. Proletariatska — fragm. pow. 15.30. 17.05. Koncert d. Arnolda Reizera w P. w. 17.20. 17.30. 17.35. 17.40. 17.45. 17.50. 17.55. 18.00. 18.05. 18.10. 18.15. 18.20. 18.25. 18.30. 18.35. 18.40. 18.45. 18.50. 18.55. 19.00. 19.05. 19.10. 19.15. 19.20. 19.25. 19.30. 19.35. 19.40. 19.45. 19.50. 19.55. 20.00. 20.05. 20.10. 20.15. 20.20. 20.25. 20.30. 20.35. 20.40. 20.45. 20.50. 20.55. 21.00. 21.05. 21.10. 21.15. 21.20. 21.25. 21.30. 21.35. 21.40. 21.45. 21.50. 21.55. 22.00. 22.05. 22.10. 22.15. 22.20. 22.25. 22.30. 22.35. 22.40. 22.45. 22.50. 22.55. 23.00. 23.05. 23.10. 23.15. 23.20. 23.25. 23.30. 23.35. 23.40. 23.45. 23.50. 23.55. 24.00. 24.05. 24.10. 24.15. 24.20. 24.25. 24.30. 24.35. 24.40. 24.45. 24.50. 24.55. 25.00. 25.05. 25.10. 25.15. 25.20. 25.25. 25.30. 25.35. 25.40. 25.45. 25.50. 25.55. 26.00. 26.05. 26.10. 26.15. 26.20. 26.25. 26.30. 26.35. 26.40. 26.45. 26.50. 26.55. 27.00. 27.05. 27.10. 27.15. 27.20. 27.25. 27.30. 27.35. 27.40. 27.45. 27.50. 27.55. 28.00. 28.05. 28.10. 28.15. 28.20. 28.25. 28.30. 28.35. 28.40. 28.45. 28.50. 28.55. 29.00. 29.05. 29.10. 29.15. 29.20. 29.25. 29.30. 29.35. 29.40. 29.45. 29.50. 29.55. 30.00. 30.05. 30.10. 30.15. 30.20. 30.25. 30.30. 30.35. 30.40. 30.45. 30.50. 30.55. 31.00. 31.05. 31.10. 31.15. 31.20. 31.25. 31.30. 31.35. 31.40. 31.45. 31.50. 31.55. 32.00. 32.05. 32.10. 32.15. 32.20. 32.25. 32.30. 32.35. 32.40. 32.45. 32.50. 32.55. 33.00. 33.05. 33.10. 33.15. 33.20. 33.25. 33.30. 33.35. 33.40. 33.45. 33.50. 33.55. 34.00. 34.05. 34.10. 34.15. 34.20. 34.25. 34.30. 34.35. 34.40. 34.45. 34.50. 34.55. 35.00. 35.05. 35.10. 35.15. 35.20. 35.25. 35.30. 35.35. 35.40. 35.45. 35.50. 35.55. 36.00. 36.05. 36.10. 36.15. 36.20. 36.25. 36.30. 36.35. 36.40. 36.45. 36.50. 36.55. 37.00. 37.05. 37.10. 37.15. 37.20. 37.25. 37.30. 37.35. 37.40. 37.45. 37.50. 37.55. 38.00. 38.05. 38.10. 38.15. 38.20. 38.25. 38.30. 38.35. 38.40. 38.45. 38.50. 38.55. 39.00. 39.05. 39.10. 39.15. 39.20. 39.25. 39.30. 39.35. 39.40. 39.45. 39.50. 39.55. 40.00. 40.05. 40.10. 40.15. 40.20. 40.25. 40.30. 40.35. 40.40. 40.45. 40.50. 40.55. 41.00. 41.05. 41.10. 41.15. 41.20. 41.25. 41.30. 41.35. 41.40. 41.45. 41.50. 41.55. 42.00. 42.05. 42.10. 42.15. 42.20. 42.25. 42.30. 42.35. 42.40. 42.45. 42.50. 42.55. 43.00. 43.05. 43.10. 43.15. 43.20. 43.25. 43.30. 43.35. 43.40. 43.45. 43.50. 43.55. 44.00. 44.05. 44.10. 44.15. 44.20. 44.25. 44.30. 44.35. 44.40. 44.45. 44.50. 44.55. 45.00. 45.05. 45.10. 45.15. 45.20. 45.25. 45.30. 45.35. 45.40. 45.45. 45.50. 45.55. 46.00. 46.05. 46.10. 46.15. 46.20. 46.25. 46.30. 46.35. 46.40. 46.45. 46.50. 46.55. 47.00. 47.05. 47.10. 47.15. 47.20. 47.25. 47.30. 47.35. 47.40. 47.45. 47.50. 47.55. 48.00. 48.05. 48.10. 48.15. 48.20. 48.25. 48.30. 48.35. 48.40. 48.45. 48.50. 48.55. 49.00. 49.05. 49.10. 49.15. 49.20. 49.25. 49.30. 49.35. 49.40. 49.45. 49.50. 49.55. 50.00. 50.05. 50.10. 50.15. 50.20. 50.25. 50.30. 50.35. 50.40. 50.45. 50.50. 50.55. 51.00. 51.05. 51.10. 51.15. 51.20. 51.25. 51.30. 51.35. 51.40. 51.45. 51.50. 51.55. 52.00. 52.05. 52.10. 52.15. 52.20. 52.25. 52.30. 52.35. 52.40. 52.45. 52.50. 52.55. 53.00. 53.05. 53.10. 53.15. 53.20. 53

# Wbrew woli narodu rząd duński zmierza do przekształcenia kraju w wojenną bazę wypadową USA przeciwko ZSRR

## Aide-memoire rządu radzieckiego do rządu duńskiego

Agencja TASS donosi: Dnia 29 października 1952 r. minister spraw zagranicznych Danii — Ole Bjoern Kraft wręczył radzieckiemu chargé d'affaires w Kopenhadze aide-memoire, zawierające odpowiedź rządu duńskiego na oświadczenie rządu radzieckiego z 1 października 1952 r. w sprawie zamiaru rządu duńskiego dopuszczenia do rozlokowania na terytorium duńskim w okresie pokoju obcych sił zbrojnych, należących do państw — członków agresywnego bloku atlantyckiego.

W odpowiedzi swej rząd duński oświadcza, że pakt północno-atlantycki nie jest znikomym celem obronnym i nie jest skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz że rząd duński nie narzuca żadnych przyrzeczeń i zobowiązań w stosunku do ZSRR. Aide-memoire zawiera twierdzenie, iż rząd duński pragnie utrzymywać dobre i przyjazne stosunki z rządem Związku Radzieckiego i że nigdy nie mógłby dopuścić do tego, aby terytorium duńskie zostało wykorzystane do napaści na jakiekolwiek inne państwo.

Dnia 28 stycznia r. b. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przyjął chargé d'affaires duńskiego, pana G. Larsena

wojenny blok północno-atlantycki nie liczy się z wolą narodów dążących do trwałego pokoju i służy celom zdobycia dla Stanów Zjednoczonych i innych państw agresywnych panowania nad światem. Zdając sobie sprawę, że tego rodzaju imperialistycznych i antynarodowych celów nie można osiągnąć w drodze pokojowej, anglo-amerykańskie ugrupowanie mocarstw na oczach wszystkich prowadzi przygotowanie do nowej wojny, przygotowuje się do rozpoczęcia trzeciej wojny światowej.

2) W aide-memoire z 29 października 1952 r. rząd duński zapewnia, że pragnie „utrzymać dobre i przyjazne stosunki z rządem Związku Radzieckiego” oraz że nigdy nie mógłby dopuścić do tego, aby terytorium duńskie zostało wykorzystane do napaści na jakiekolwiek inne państwo. Podobne zapewnienia rząd duński składał również poprzednio.

Jednakże fakty świadczą, iż rząd duński, przystępując do bloku północno-atlantyckiego, biorąc udział w realizacji poczynań, zmierzających do przygotowania nowej wojny oraz oddając terytorium Danii pod amerykańskie i angielskie bazy wojenne, organizowane w celach agresywnych — działa wbrew swym własnym zapewnieniom, iż nie zgodziłby się rzekomo na udział w pakcie, wymierzonym przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

3) Zgadając się na rozlokowanie w Danii obcych wojsk bloku północno-atlantyckiego, który zmierza do agresywnych celów i którego działalność wyrażona jest przeciwko ZSRR, rząd duński jawnie wycofuje się ze swego stanowiska w sprawie niedopuszczenia obcych wojsk na terytorium Danii, stanowiska, jakie zajmował w r. 1946, gdy chodziło o utworzenie administracji duńskiej na wyspie Bornholm bez jakiegokolwiek udziału wojsk obcych.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu duńskiego na fakt, że oddanie do dyspozycji obcych sił zbrojnych baz na terytorium Danii w okresie pokoju nie leży w interesie samej Danii, ponieważ zagraża to jej bezpieczeństwu i niezawisłości.

4) W swym aide-memoire z 29 października rząd duński

# W Warszawie rozpoczęła się konferencja kierownictw wyższych szkół pedagogicznych

29 bm. rozpoczęła się w gmachu Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie 3-dniowa konferencja kierownictw państwowych wyższych szkół pedagogicznych. Celem jej jest przedyskutowanie wyników dotychczasowej pracy i ustalenie zadań tych uczelni.

Na obrady rektorów, kierowników studiów zaocznych, dziekanów oraz sekretarzy organizacji uczelnień PZPR i przedstawicieli zarządów uczelnień ZMP — Państwowych Wyższych Szkół Pedagogicznych przybył wiceminister Oświaty prof. dr H. Jabłoński i przedstawiciel Wydziału Oświaty KC PZPR Józef Morawski.

W pierwszym dniu obrad referat o zadaniach Państwowych Wyższych Szkół Pedagogicznych

w świetle programu Frontu Narodowego i wskazań XIX Zjazdu KPZR wygłosił wiceminister Oświaty dr H. Jabłoński. Wicedyrektor Dep. Kształcenia i Doskonalenia Kadr Ministerstwa Oświaty, Wojciechowski w obszernym referacie przeanalizował wyniki dotychczasowej pracy wyższych szkół pedagogicznych.

Nad obydwoma referatami rozwinęła się dyskusja. W następnych dniach konferen-

cji wygłoszone będą referaty dotyczące pracy dydaktycznej i wychowawczej wyższych szkół pedagogicznych. Problemy poruszone w tych referatach stanowią podstawę do szerokiej dyskusji.

# Z pobytu Louis Aragon w Elzy Triolet w Polsce

I dnia 29 bm. Związek Literatów Polskich podjął w Warszawie piąty francuski Elzy Triolet i Eize Triolet, którzy przybyli do Warszawy powracając do Paryża z Moskwy, gdzie uczestniczyli w urzędowym wreczeniu Stalinskiej Nagrody Pokoju.

Na przyjęciu obecni byli wiceprezenci literatury i sztuki polskiej.

# Przed międzynarodową konferencją w obronie praw młodzieży

Z inicjatywą zwołania Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży wystąpił w lipcu 1951 r. młodzi robotnicy rafinerii cukru „Wester” w Amsterdamie, w Holandii.

W uchwalonej rezolucji stwierdzili oni, że warunki pracy w ich zakładzie stały się coraz gorsze. Młodzi 16-letni chłopcy zmuszani są do wykonywania tych samych prac, co starsi robotnicy, za znacznie niższą płacę. Młodzież pracuje przy tym w warunkach szczególnie szkodliwych dla zdrowia.

„Pragnie się uczynić z młodzieży — podkreślili oni w swej rezolucji — pozbawioną woli masę, którą bez oporu można podporządkować wojennym przygotowaniom. Ale młodzież nie chce się z tym pogodzić. Nie chce pracować w obecnych ciężkich warunkach, chce uczyć się, mieć zapewniony byt i pokojową przyszłość.”

Wzywając młodych robotników rafinerii cukru „Wester” znalazło głęboki odzew wśród młodzieży holenderskiej i młodzieży innych krajów. W lipcu 1952 r. w Kopenhadze od-

było się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży. Uczestniczyli w nim przedstawiciele demokratycznych organizacji młodzieżowych, zrzeszeń studenckich, związków zawodowych i innych organizacji społecznych z 23 krajów oraz uczeni, literaci, artyści i działacze społeczni.

Komitet Organizacyjny wystosował apel do młodzieży wszystkich krajów, w którym stwierdza, że w krajach kapitalistycznych położenie młodego pokolenia stało się coraz gorsze, że wśród młodzieży robotniczej rośnie bezrobocie. Możliwość kształcenia się i podnoszenia kwalifikacji zawodowych są coraz bardziej ograniczane. Młodzież pracująca pozbawiona jest urlopu, nie dba się o zapewnienie jej opieki lekarskiej, bezpieczeństwa przy pracy.

„Uważamy” głosi apel — że Międzynarodowa Konferencja w Obronie Praw Młodzieży winna przedyskutować i znaleźć rozwiązania tych palących zagadnień nękających młodzież.”

# KPD wzywa społeczeństwo zach.-niemieckie do walki w obronie praw demokratycznych i wolności narodu

Sekretariat Kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) ogłosił oświadczenie, w którym wzywa społeczeństwo zachodnio-niemieckie do walki w obronie praw demokratycznych i wolności, przeciwko reakcyjnej i oszukańczej ordynacji wyborczej, której projekty zostały uchwalone 20 bm. przez rząd boński.

Oświadczenie stwierdza, że przygotowywana od dłuższego czasu przez Adenauera i ministra spraw wewnętrznych Lehra ordynacja wyborcza jest sprzeczna z konstytucją i ma na celu zapewnienie zleniwionemu bońskiemu większości w parlamencie.

Jest to ordynacja — stwierdza — która ma zapewnić wprowadzenie w życie militarystycznych układów zawartych w Bonn i w Paryżu. Przyjmując ten rodzaj ordynacji, rząd Adenauera jeszcze raz wykaże, że dla przeforsowania polityki wojny i głodu zdecydowany jest zlikwidować wszelkie prawa demokratyczne narodu, resztki jego wolności. Wybory do parlamentu, które odbyły się na mocy tej ordynacji wyborczej, nie byłyby wyboremi demokratycznymi.

Sekretariat Kierownictwa KPD stwierdza w swym oświadczeniu, że reakcyjne rządy krajów zachodnio-europejskich, próbując wszystkich sposobów, aby złamać opór mas ludowych wobec prowadzonej przez ich rządy polityki zdrady interesów narodowych. Dlatego też rządy te stosują represje wobec partii komunistycznych i działaczy postępujących oraz wydają reakcyjne ustawy i zarządzenia. W tym celu rząd Adenauera zamierza przeforsować w parlamencie oszukańczą ordynację wyborczą. Nie należy sądzić, że jest ona wymierzona tylko przeciw komunistom. Z chwilą jej wprowadzenia w życie zdławiona by była wszelka prawdziwa opozycja, wszelki przejaw woli narodu.

„Kopani w Luni (prowincja Szepia) od dnia 24 bm. nie opuszczają kopali, domagając się, aby właściciele cofnęli zarządzenia w sprawie jej zamknięcia.”

KORRESPONDENT AGENCJI... Franco Presso donosi z Tokio, że władze mają być utworzone spośród „siły obronnej”, składającej się z 15 dywizji i liczącej 300 tysięcy żołnierzy i oficerów. Fakty świadczą o zakrojonych na szeroką skalę przygotowaniach wojennych prowadzonych na wyspach japońskich.

W II rundzie Słowa gra z Barczą (Węgry).

Wydawca: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej (REDAKCJA: Komitet. Nadzór: RSW. ADRES REDAKCJI: Warszawa Al i Armii WP 11 TELEFONY: Cent. 8-09-81, 8-28-81, 8-35-81. Red. Naczelny: 8-76-81. Dział Koresp. i Listów: 8-07-82. Red. naczelny: Cent. DSP 7-56-20 z 30 wewn. 101, 8-56-94.

ADMINISTRACJA: Warszawa Marjańska 8 i IV p. tel. 8-01-11 i 8-37-20 wewn. 55. SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. i Wyd. „Dziennik” w Warszawie. WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej (REDAKCJA: Komitet. Nadzór: RSW. ADRES REDAKCJI: Warszawa Al i Armii WP 11 TELEFONY: Cent. 8-09-81, 8-28-81, 8-35-81. Red. Naczelny: 8-76-81. Dział Koresp. i Listów: 8-07-82. Red. naczelny: Cent. DSP 7-56-20 z 30 wewn. 101, 8-56-94. ADMINISTRACJA: Warszawa Marjańska 8 i IV p. tel. 8-01-11 i 8-37-20 wewn. 55. SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. i Wyd. „Dziennik” w Warszawie. WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej (REDAKCJA: Komitet. Nadzór: RSW. ADRES REDAKCJI: Warszawa Al i Armii WP 11 TELEFONY: Cent. 8-09-81, 8-28-81, 8-35-81. Red. Naczelny: 8-76-81. Dział Koresp. i Listów: 8-07-82. Red. naczelny: Cent. DSP 7-56-20 z 30 wewn. 101, 8-56-94. ADMINISTRACJA: Warszawa Marjańska 8 i IV p. tel. 8-01-11 i 8-37-20 wewn. 55. SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. i Wyd. „Dziennik” w Warszawie.

# Kary i represje nie powstrzymują patriotów greckich w walce o stworzenie jednolitego frontu demokratycznego

## Żona Belojannisa i towarzysze skazani na wieloletnie więzienie

Agencja TASS donosi z Aten: Przed sądem wojskowym w Atenach zakończył się proces ELLI JOANIDU i towarzyszy.

Jak wynika z doniesień prasy greckiej, na procesie zeznawali jako świadkowie wyłączone agencji policji. Wszystkie oskarżenia patriotów greckich o „zdradę ojczyzny” i o „próbę oderwania części terytorium od Grecji” zostały obalone przez oskarżonych. Mimo to sąd skazał żonę Belojannisa — Elli Joanidu, Dromazosa, Georgiada, Maniati, Grammenosa i Papanikolaou na karę dożywotniego więzienia. Na karę 20 lat więzienia skazani zostali Nikolaopoulos, Podaras, Lewandakis, Kassiolas, Conis i Kalofollas.

Organizacja i cały przebieg procesu wykazały, że ponownie rozpatrzenie „sprawy 93” miało ściśle określone cele. Jak podkreśla się w greckich kołach demokratycznych, organizując ten proces koła rządzące chciały zastraszyć greckie elementy demokratyczne, wypowiadające się za stworzeniem demokratycznego patriotycznego frontu narodu greckiego.

Dnia 23 bm. radio „Wolna Grecja” ogłosiło apel do postępujących członków partii „Centrum” (Narodowo-Postępowy Związek, Centrum i Partii Liberalnej), wzywający ich do stworzenia jednolitego frontu demokratycznego.

Były minister, członek partii „Narodowo-Postępowy Związek Centrum” (EPEK), Patrikios w odpowiedzi na apel złożył następujące oświadczenie:

Linia polityczna partii EPEK powinna opierać się na współpracy z siłami rzeczywistej demokracji. Tylko taka linia polityczna wyraża interesy narodu. Obecne kierownictwo partii EPEK nie może wcielić w życie tej linii, z tego powodu konieczne jest zreorganizowanie kierownictwa partii EPEK na zasadach demokratycznych. Oświadczenie to wywołało głę-



Brak opieki nad szkolnictwem ze strony rządu greckiego powoduje zamykanie szkół. Istniejące szkoły nie posiadają żadnych pomocy szkolnych. Na zdjęciu: dzieci greckie z miasteczka Oinoi udają się do szkoły. Foto CAF

# Faszyści francuscy przygotowują proces przeciwko czołowym działaczom ruchu obrońców pokoju

„Humanite” i „Liberation” donoszą, że sędzia śledczy Baures wytoczył przewodniczącemu francuskiego ruchu w obronie pokoju Yves Farge i sekretarzowi generalnemu tego ruchu Ferdynandowi Vigne sprawę o „obrazę sądu”. Pretekstem do oskarżenia stał się list zawierający protest przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. List ten skierowała Krajowa Rada Pokoju dnia 15 lutego 1951 r. do wyższych władz wojskowych, administracyjnych i sądowych, kłedy w Paryżu przebywali przedstawiciele rządu bońskiego, biorący udział w rokowaniach o utworzenie osławionej „armii europejskiej”.

Po przesłuchaniu u sędziego śledczego, Farge i Vigne złożyli przedstawicielom prasy oświadczenie stwierdzające m. in.: „Jest rzeczą charakterystyczną że oskarżenie przeciwko nam wysunięto w chwili, gdy parlament rozpoczyna debatę nad projektem układu w sprawie „armii europejskiej”, układu który poświęca naszą własną obronę narodową na rzecz militarystyki niemieckiej, ciele rządu bońskiego, biorący udział w rokowaniach o utworzenie osławionej „armii europejskiej”.

„Humanite” i „Liberation” donoszą, że sędzia śledczy Baures wytoczył przewodniczącemu francuskiego ruchu w obronie pokoju Yves Farge i sekretarzowi generalnemu tego ruchu Ferdynandowi Vigne sprawę o „obrazę sądu”. Pretekstem do oskarżenia stał się list zawierający protest przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. List ten skierowała Krajowa Rada Pokoju dnia 15 lutego 1951 r. do wyższych władz wojskowych, administracyjnych i sądowych, kłedy w Paryżu przebywali przedstawiciele rządu bońskiego, biorący udział w rokowaniach o utworzenie osławionej „armii europejskiej”.

„Humanite” i „Liberation” donoszą, że sędzia śledczy Baures wytoczył przewodniczącemu francuskiego ruchu w obronie pokoju Yves Farge i sekretarzowi generalnemu tego ruchu Ferdynandowi Vigne sprawę o „obrazę sądu”. Pretekstem do oskarżenia stał się list zawierający protest przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. List ten skierowała Krajowa Rada Pokoju dnia 15 lutego 1951 r. do wyższych władz wojskowych, administracyjnych i sądowych, kłedy w Paryżu przebywali przedstawiciele rządu bońskiego, biorący udział w rokowaniach o utworzenie osławionej „armii europejskiej”.

„Humanite” i „Liberation” donoszą, że sędzia śledczy Baures wytoczył przewodniczącemu francuskiego ruchu w obronie pokoju Yves Farge i sekretarzowi generalnemu tego ruchu Ferdynandowi Vigne sprawę o „obrazę sądu”. Pretekstem do oskarżenia stał się list zawierający protest przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. List ten skierowała Krajowa Rada Pokoju dnia 15 lutego 1951 r. do wyższych władz wojskowych, administracyjnych i sądowych, kłedy w Paryżu przebywali przedstawiciele rządu bońskiego, biorący udział w rokowaniach o utworzenie osławionej „armii europejskiej”.

„Humanite” i „Liberation” donoszą, że sędzia śledczy Baures wytoczył przewodniczącemu francuskiego ruchu w obronie pokoju Yves Farge i sekretarzowi generalnemu tego ruchu Ferdynandowi Vigne sprawę o „obrazę sądu”. Pretekstem do oskarżenia stał się list zawierający protest przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. List ten skierowała Krajowa Rada Pokoju dnia 15 lutego 1951 r. do wyższych władz wojskowych, administracyjnych i sądowych, kłedy w Paryżu przebywali przedstawiciele rządu bońskiego, biorący udział w rokowaniach o utworzenie osławionej „armii europejskiej”.

„Humanite” i „Liberation” donoszą, że sędzia śledczy Baures wytoczył przewodniczącemu francuskiego ruchu w obronie pokoju Yves Farge i sekretarzowi generalnemu tego ruchu Ferdynandowi Vigne sprawę o „obrazę sądu”. Pretekstem do oskarżenia stał się list zawierający protest przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. List ten skierowała Krajowa Rada Pokoju dnia 15 lutego 1951 r. do wyższych władz wojskowych, administracyjnych i sądowych, kłedy w Paryżu przebywali przedstawiciele rządu bońskiego, biorący udział w rokowaniach o utworzenie osławionej „armii europejskiej”.

„Humanite” i „Liberation” donoszą, że sędzia śledczy Baures wytoczył przewodniczącemu francuskiego ruchu w obronie pokoju Yves Farge i sekretarzowi generalnemu tego ruchu Ferdynandowi Vigne sprawę o „obrazę sądu”. Pretekstem do oskarżenia stał się list zawierający protest przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. List ten skierowała Krajowa Rada Pokoju dnia 15 lutego 1951 r. do wyższych władz wojskowych, administracyjnych i sądowych, kłedy w Paryżu przebywali przedstawiciele rządu bońskiego, biorący udział w rokowaniach o utworzenie osławionej „armii europejskiej”.

„Humanite” i „Liberation” donoszą, że sędzia śledczy Baures wytoczył przewodniczącemu francuskiego ruchu w obronie pokoju Yves Farge i sekretarzowi generalnemu tego ruchu Ferdynandowi Vigne sprawę o „obrazę sądu”. Pretekstem do oskarżenia stał się list zawierający protest przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. List ten skierowała Krajowa Rada Pokoju dnia 15 lutego 1951 r. do wyższych władz wojskowych, administracyjnych i sądowych, kłedy w Paryżu przebywali przedstawiciele rządu bońskiego, biorący udział w rokowaniach o utworzenie osławionej „armii europejskiej”.

„Humanite” i „Liberation” donoszą, że sędzia śledczy Baures wytoczył przewodniczącemu francuskiego ruchu w obronie pokoju Yves Farge i sekretarzowi generalnemu tego ruchu Ferdynandowi Vigne sprawę o „obrazę sądu”. Pretekstem do oskarżenia stał się list zawierający protest przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. List ten skierowała Krajowa Rada Pokoju dnia 15 lutego 1951 r. do wyższych władz wojskowych, administracyjnych i sądowych, kłedy w Paryżu przebywali przedstawiciele rządu bońskiego, biorący udział w rokowaniach o utworzenie osławionej „armii europejskiej”.

„Humanite” i „Liberation” donoszą, że sędzia śledczy Baures wytoczył przewodniczącemu francuskiego ruchu w obronie pokoju Yves Farge i sekretarzowi generalnemu tego ruchu Ferdynandowi Vigne sprawę o „obrazę sądu”. Pretekstem do oskarżenia stał się list zawierający protest przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. List ten skierowała Krajowa Rada Pokoju dnia 15 lutego 1951 r. do wyższych władz wojskowych, administracyjnych i sądowych, kłedy w Paryżu przebywali przedstawiciele rządu bońskiego, biorący udział w rokowaniach o utworzenie osławionej „armii europejskiej”.

„Humanite” i „Liberation” donoszą, że sędzia śledczy Baures wytoczył przewodniczącemu francuskiego ruchu w obronie pokoju Yves Farge i sekretarzowi generalnemu tego ruchu Ferdynandowi Vigne sprawę o „obrazę sądu”. Pretekstem do oskarżenia stał się list zawierający protest przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. List ten skierowała Krajowa Rada Pokoju dnia 15 lutego 1951 r. do wyższych władz wojskowych, administracyjnych i sądowych, kłedy w Paryżu przebywali przedstawiciele rządu bońskiego, biorący udział w rokowaniach o utworzenie osławionej „armii europejskiej”.

„Humanite” i „Liberation” donoszą, że sędzia śledczy Baures wytoczył przewodniczącemu francuskiego ruchu w obronie pokoju Yves Farge i sekretarzowi generalnemu tego ruchu Ferdynandowi Vigne sprawę o „obrazę sądu”. Pretekstem do oskarżenia stał się list zawierający protest przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. List ten skierowała Krajowa Rada Pokoju dnia 15 lutego 1951 r. do wyższych władz wojskowych, administracyjnych i sądowych, kłedy w Paryżu przebywali przedstawiciele rządu bońskiego, biorący udział w rokowaniach o utworzenie osławionej „armii europejskiej”.

# Odpowiadamy na pytania czytelników

# Przyjaciele i wrogowie narodu austriackiego

Nasz czytelnik z Tomaszowa Lubelskiego, w liście do redakcji, podpisanym S.R., zainteresował się sprawą Austrii.

W liście czytamy m. in.: „Z pewnych źródeł dowiedziałem się, że po wojnie Austria — tak jak i Niemcy — została podzielona między wielkie mocarstwa. Ale nie wiem jak ta sprawa przedstawia się obecnie.”

Czy jest rząd ogólnoaustriacki czy też jak w Niemczech — są dwa rządy? Posaż tym chciałbym wiedzieć jak w ogóle przedstawia się zagadnienie Austrii od czasu zakończenia wojny do chwili obecnej?”

Wobec tego, że problem Austrii, który ostatnio stał się przedmiotem szerokiej dyskusji dyplomatycznych, interesuje nas w tym czasie szerzej grono naszych Czytelników, odpowiadamy artykulem.

Od chwili wyzwolenia narodu austriackiego spod hitlerowskiego uścisku przez Armię Radziecką — minęło przeszło 7 lat. W momencie zakończenia wojny Austria na podstawie uchwał poczdamskich została podzielona — tak samo jak i Niemcy — na cztery strefy okupacyjne: radziecką, amerykańską, angielską i francuską, nad którymi od czerwca 1946 r. rozciągnęła kontrolę Rada Sojuszników, składająca się z przedstawicieli państw okupujących Austrię. Do obowiązków Rady należała również kontrola nad rządem ogólnoaustriackim, który powstał w listopadzie 1945 r. na podstawie postanowień konferencji poczdamskiej.

Okupacja Austrii miała mieć charakter tymczasowy i miała się zakończyć w chwili podpisania traktatu pokojowego.

Dlatego jednak do dziś, mimo że od chwili zakończenia wojny minęło 7 lat, nie podpisano z Austrią traktatu pokojowego, tego podstawowego do-

ku dokumentu gwarantującego narodowi austriackiemu prawo do normalnego życia? Jakże są trudności? Kto za ten stan rzeczy ponosi odpowiedzialność?

Imperialistyczni okupanci — wrogami niepodległości Austrii

Ogólne zasady traktatu z Austrią zostały opracowane jeszcze na moskiewskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, która odbyła się pod koniec 1946 r. Na następnych posiedzeniach, dzięki wysiłkom delegacji radzieckiej, uzgodniono szereg konkretnych zagadnień ekonomicznych i politycznych, torując drogę do szybszego uregulowania problemu austriackiego.

Tak więc podstawowy dokument w sprawie Austrii został w zasadzie opracowany. I gdyby mocarstwa zachodnie, okupujące Austrię zechciały zrealizować podjęte zobowiązania międzynarodowe, gdyby pragnęły niepodległości narodu austriackiego, to traktat państwowy z Austrią zostałby już opracowany do końca i podpisany. Austrii byłaby dziś krajem suwerennym i niepodległym, rozwijającym się na zasadach demokratycznych, jakie ustalono na konferencji moskiewskiej i poczdamskiej.

Ale ostateczne uregulowanie problemu austriackiego oznaczałoby opuszczenie terenu Austrii przez wojska okupacyjne, czyli innymi słowy, zrezygnowanie ze swej bazy. A do tego imperialiści nie chcą dopuścić za wszelką cenę.

W ubiegłym roku, a więc w czasie kiedy projekt traktatu był opracowany, mocarstwa zachodnie na czele z USA wystąpiły z nowymi propozycjami, przekreślającymi całkowicie dotychczasowe 258 posiedzeń zastępców

ministerów spraw zagranicznych, w czasie których uzgodniono podstawy traktatu.

Rząd USA, Wielkiej Brytanii i Francji wystosowały do rządu radzieckiego noty, w których zaproponowały zawarcie z Austrią tzw. „ograniczonego traktatu”. Propozycje te w istocie rzeczy nie zawierają ani części zasad deklaracji moskiewskiej, która głosiła, że Austria winna stać się państwem pokojowym. Propozycje te nie miały na celu realizacji uchwał poczdamskich, zmierzających do zapewnienia narodowi austriackiemu suwerenności i warunków demokratycznego rozwoju. Wręcz przeciwnie — projekt imperialistycznych „dobroczyńców” ma na celu przekształcenie Austrii w kolonię imperializmu, w państwo faszyzmu.

Zachodni okupanci widząc, że Związek Radziecki konsekwentnie stoi na stanowisku realizowania podjętych na siebie zobowiązań wobec narodu austriackiego — usiłują doprowadzić do zerwania wspólnoty rządu w sprawie Austrii. Zmierzają oni do zawarcia separatywnego traktatu pokojowego, takiego jak zawarli np. z Japonią czy z Niemcami zachodnimi, aby w ten sposób zapewnić sobie panowanie w Austrii na czas nieograniczony.